

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 9 KWIETNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 83

Wielki pożar fabryki w śródmieściu.

Spłonęła przędzalnia Angersteina. — Pod wałacemi się murami fabryki 3 strażaków zginęło bohaterską śmiercią. — Straty wynoszą kilkadziesiąt milionów marek.

Dziś nad ranem całe miasto zalektrykowane zostało wieścią o olbrzymim pożarze przy ulicy 6-go Sierpnia.

Przy tej ulicy pod numerem 17, w głębi podwórza mieści się gmach fabryczny Angierstajna, który też posiadał w nim przędzalnię.

Pozatem w gmachu tem mieściły się fabryki Ratnera i Gwircmana, oraz tkalnice Kona i Perlmuttera.

Przy fabryce znajduje się przybudówek, wydzierżawiony Chorończykowi, a w przybudówku mieściły się motory i transmisje poruszające wszystkie 4 fabryki.

W tym też przybudówku o godzinie 6 rano z powodu silnego tarcia koła transmisyjnego zapaliła się bawełna od iskry i ogień, natrafiający na łatwopalny materiał rozszerzał się z błyskawiczną szybkością.

Pierwszy zauważył pożar przybyły do

fabryki Chorończyk, który zwołał robotników, by ogień ugasili.

To było głównym powodem, iż zwołanie straży zostało opóźnione. W ciągu kilku minut ogień dostał się już pod sam gmach.

Na miejsce przybyły I i II oddziały straży, zaś naczelnik pierwszego oddziału p. Płocielnik, poecił, by syreny fabryczne zaalarmowały inne straże.

W ciągu pół godziny przybyły na miejsce wszystkie straże ogniowe w Łodzi z p. Karolem Szajblerem, Kazimierzem Poznakiem, Wolczyńskim i innymi na czele.

Akcję ratunkową prowadzono przez ulicę Wólczańską, Gdańską i 6-go Sierpnia.

Wkrótce przybyli również na miejsce kierownik policji, inspektor Roszkowski, kierownik urzędu śledczego p. Wajer, a o godzinie 6 przybył na miejsce pożaru wojewoda Rembowski.

Ponieważ pożar przedostał się na trzecie piętro, kilku strażaków weszło do środka, by żywioł zlokalizować.

Nagle sufit drugiego piętra zawalił się i całe trzecie piętro wraz z maszynami runęło w dół.

Widząc grożące niebezpieczeństwo, komendanci oddziałów dali sygnał cofnięcia się strażakom, znajdującym się w fabryce, gdyż i drugie piętro groziło zawaleniem.

Naczelnicy straży pp. Szajbler i Płocielnik wraz z kilku strażakami zdążyli wybiec z płonącego gmachu, gdy nagle i drugie piętro zapadło się.

Nie zdążyli wybiec naczelnik 5-go oddziału Wawrzyniec Kamiński, lat 48 i strażacy tegoż oddziału Ludwik Bogus i Klemens Waserling.

O ratunku nie mogło być mowy, gdyż na pierwszym piętrze spiętrzyły się maszyny, podłogi i sufity wyższych pięter.

Dopiero gdy cała fabryka spłonęła, przystąpiono do poszukiwań wyżej wymienionych strażaków i wszystkich trzech znaleziono nieżywych, zwęglonych.

Wkrótce pożar strawił całą fabrykę, zgasił jedynie dzięki niezamordowanej pracy wszystkich straży uratowano sąsiedni dom.

Ś. p. Kamiński pozostawił żonę i czworo dzieci, pracował 25 lat z początku w II oddziale, a następnie u Szajblera.

Ś. p. Ludwik Bogus, kawaler, wstąpił do straży ogniowej Szajblera przed 4 laty a ś. p. Klemens Waserling pozostawił żonę i dziecko.

Zwłoki umieszczono tymczasowo w trzech trumnach przysłanych przez p. Szajblera.

Straty, spowodowane pożarem, wynoszą kilkadziesiąt milionów marek. Fabryki były częściowo ubezpieczone. (b)

Ostra kampanja wyborcza w Ameryce.

London, 8 kwietnia.

Z Nowego Yorku donoszą: Demokraci rozpoczęli gwałtowną walkę przeciwko republikańskiemu członkowi rządu. W walce tej został wciągnięty również sekretarz stanu Hughes, przeciwko któremu na jednym ze zgromadzeń wystąpił bardzo gwałtownie b. ambasador amerykański w Berlinie, Girard.

Tajemniczy wywóz złota z Francji.

Paryż, 8 kwietnia.

Dzienniki lewicowe donoszą, że wczoraj wieczorem z dworca północnego w Paryżu wyruszyły trzy wagony z ładunkiem 12 ton złota przekazane przez koncern Iloński Allemand pod kontrolą urzędników Banque de France do Anglii. Ładunek ten ma być załadowany w Calais na okręt i odtransportowany do Londynu. Pisma lewicowe domagają się w tej sprawie wyjaśnień.

OSZCZĘDNOŚCI P. MOSKALEWSKIEGO.

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Pan Moskalewski wystąpił do M. S. Z. z żądaniem redukcji stanowiska zastępcy komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Prawdopodobnie uczynił to dlatego, że zastępca komisarza generalnego w Gdańsku p. Morawski obejmie z dniem 1 maja stanowisko dyrektora departamentu politycznego.

Ostateczny wynik wyborów we Włoszech.

Rzym, 9 kwietnia.

Według ostatnich obliczeń okazuje się, że lista ogólnonarodowa uzyskała 4,264,000 głosów, lista faszystów, t. z. II lista rządowa 351,000 głosów, wszystkie inne listy mniejszości 2,515,000 głosów. Opozycja w przyszłym parlamencie liczyć będzie około 140 posłów. Większość rządowa składa się z przeszło 400 posłów, faszystów będzie 260 liberalów i demokratów popierających i d 150-ciu.

Jutro rozpoczynają się w Londynie rokowania angielsko-sowieckie.

Sperjainska służba telegraficzna „Expressu”.

Moskwa, 8 kwietnia.

Dnia 10 kwietnia rozpoczną się w Londynie rokowania angielsko-sowieckie.

Program delegacji sowieckiej do tej pory okryty jest ścisłą tajemnicą.

Według jednak wszelkiego prawdopodobieństwa omawiana będzie sprawa długów międzynarodowych.

Delegacja sowiecka będzie starała się poruszyć sprawę traktatu wersalskiego oraz zaproponuje zawarcie paktu angielsko-sowieckiego i zwołanie nowej konferencji pokojowej i rozbrojenkowej.

Falszywe jest mniemanie, jakoby konferencja sowiecko-angielska miała na celu tylko rozwiązanie problemów finansowych.

Już poruszenie sprawy azjatyckiej na tej konferencji wskazuje, że nosi ona ściśle polityczny charakter.

Rząd sowiectów prawdopodobnie zaakcentuje silnie swoje mocarstwowe stanowisko i da do zrozumienia, że chce on wejść, jako czynny członek polityczny do Europy.

Że i Anglja przywiązuje bardzo wiele wagi do szybkiego uregulowania stosunków angielsko-sowieckich, świadczy o tem najlepiej fakt mianowania Gregor'ego członka wydziału rosyjskiego w „Foreign Office” ambasadorem w Moskwie.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Zgniecie czy nie zgniecie?

SZCZEGÓŁY SPRAWOZDANIA RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 8 kwietnia.

W dalszym ciągu swych wiadomości, co do szczegółów sprawozdania komisji rzeczoznawców „Matin” donosi, że na rząd Rzeszy nałożony zostanie obowiązek ścisłej kontroli finansów, przyczem na wypadek uchybień przewidziane jest przejście kontroli do rąk sprzymierzonych z udzieleniem im rozległej waldzy. Nie poruszając sprawy okupacji Ruhry, eksperci uważają, że chociaż równowaga budżetowa i uzdrowienie finansów Niemiec, zapewnione są przez proponowane w sprawozdaniu środki, jednak podniesienie gospodarcze Niemiec nie może być trwałe dopóki jedność gospodarcza Rzeszy nie zostanie całkowicie przywrócona.

Ford kupił Benza.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 8 kwietnia.

Pogłoski, jakoby znana fabryka samochodów w Stanach Zejdnoczonych Henryka Forda zakupiła akcje najlepszej fabryki samochodów w Niemczech pod firmą „Benz” nie przestają zajmować czynników zainteresowanych i prasy. Coprawda niektóre dzienniki wyrażają powątpiewanie czy rzeczywiście transakcja doszła do skutku, jednak zaprzeczania te są tak zredagowane, że nie wykluczają możliwości całkowitego wykupienia akcji „Benz” przez Forda.

Usadnienie się Forda w Europie miałyby wielkie znaczenie dla przemysłu automobilowego nie tylko w Niemczech, ale w całej środkowej Europie. Podczas gdy dotąd fabryki automobilu budowały wyłącznie samochody luksusowe, nie obliczane na potrzeby i zasoby pnieiczne zaś produkcja tanich samochodów Forda zmieniłaby z gruntu położenie.

Na niemieckim rynku samochodowym Benza się poważnie z zapowiadającymi się zmianami. Fabryka „Benz” zasypywana jest stale zamówieniami.

UDZIAŁ ŻYDÓW W GABINETACH NIEMIECKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 kwietnia.

Żydowska centrala prasowa w Zurychu zwalcza twierdzenie prasy antyżydowskiej, dotyczącej udziału żydów w rządzie i parlamencie niemieckim. Komunikat tej centrali zaznacza, iż w ostatnich 10-ciu gabinetach Rzeszy niemieckiej na 121 ministrów tylko 5-ciu było żydów.

KRUP DZIĘKUJE PAPIEŻOWI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 kwietnia.

Dzienniki donoszą, iż Krupp podczas posłuchania złożył ojcu św. podziękowanie za wszystko, co papież uczynił za pośrednictwem Mgr. Testy dla ludności niemieckiej na terenie okupowanym.

Ks. Kubik przeprosił premjera.

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Wczoraj zgłosił się do premjera Grabskiego ks. Kubik (Dubadecja) i przeprosił go za zajście, które miało miejsce przed paru dniami.

Warszawska giełda akcyjna.

GOTÓWKA.
Dolary 9,350.000—9,300.000.

CZEKL

Belgia 427.500—470.000.
Holandia 3,495.000—3,465.000.
Londyn 40,600.000—40,360.000.
Nowy Jork 9,350.000—9,300.000.
Paryż 557,000—554.000.
Praga 278,000—268.000.
Szwajcaria 1,640.000—1,630.000.
Wiedeń 132,1—131.
Włochy 417,250—413,00.
Złoty frank 1,800.000.
Miljonówka 1,025.000—1,075.000.
Pożyczka dolarowa 4,950.
Tendencja mocniejsza dla franka fran-
cuskiego i funta angielskiego.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WARSAWSKA.

Chrystjanja 1,250.000.
Holandia 3,420.000.
Londyn 39,750.000.
Nowy Jork 9,200.000—9,240.000.
Paryż 532,000.
Praga 266,000.
Szwajcaria 1,605.000.
Sztokholm 2,425.000.

Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu”).

I. BANKOWE.

Bank Dyskontowy 27—26—27,5
Bank Handlowy 28,5—30—27
Bank dla H. i P. 4,3—4—4,2
Bank Kredytowy 1,9
Bank Handlowy 8—8,5
Bank Przem. Lwów 1,7—1775—1,7
Bank Wil. H. Pryw. 315—325
Bank Zachodni 8250—8,5—8,2
Bank Spółek Zar. 775

II. CHEMICZNE ELEKTRYCZNE, CU-KROWE, CEMENTOWE:

Cerata 775—840—830.
Sole Potasowe 18,5.
Grodzisk 2,5.
Kijewski 1,2—1,365—1,275.
Puls 1,425—1,475.
Spiess 3,700.
Strem 41—46,5.
Wildt 500—650—600.
Zgierz 14—14,5—14,25.
Elektryczność 6,500—6,350—6,400.
P. T. E. 650—630.
Kabel 4.
Siła i światło 2,2—2,1—2,125.
Chodorów 18—17,5—18,5.
Czersk 2,700—2,3—2,5.
Częstocice 8—9,5—8,75.
Gostawice 5—4,5—4,75.
Michałów 2,250—2,700—2,600.
Cukier 14,500—16.000.
Firlej 2,8—2,7—3.
Łazy 550—500—540.

III. DRZEWNE, NAFTOWE I METALURGICZNE.

Węgiel 21,250.
Nafta 1,675—1,800.
Przemysł Naftowy 3,4.
Nobel 6—6,2.
Rylscy 750—850—750.
Cegielski 1,950—2,150—2,075.
Fitzner 27,5—2—29—30.

Wiedeń 129.
Włochy 406.000.

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Dolary 9,350.000 (w obrotach prywatnych).
Tendencja bez zmiany.

TRZECIE I CZWARTE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

bez zmiany.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDANSKA.

GDANSK, 8 kwietnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”).
Marka polska 0,63.
Warszawa 0,61,5.
Dolary 5,78.

DRUGIE NOTOWANIA GDANSKIE.

GDANSK, 8 kwietnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”).
Marka polska 0,63.
Warszawa 0,62.
Dolary 5,78.

TRZECIA PRZEDGIEŁDA GDANSKA.

GDANSK, 8 kwietnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”).
Marka polska 0,62,5.
Warszawa 0,62.
Dolary 5,78.

IV. WŁÓKIENNICZE, HANDLOWE I RÓŻNE.

Lilpop 2,5—2,775—2,5.
Modrzejów 36—38—35.
Norblin 2,350—2,160.
Ortwein 1,750—1,850.
Ostrowiec 37—39,250—36,250.
Parowozy 1,650—1500—1550.
Rohn 4—1,500.
Rudzi dr. 7,600.
Starachowice 12,300—14,5—13,2.
Ursus 3,5—4—3,7.
Zieleniewski 41,5.
Maszyny 1,4.

Konopie 2150
Zawiercie 190—200—190
Żyrardów 1600—1500—1525
Jabłkowscy 630
Syndykat 10
Żegluga 725 (7 em.) 600—625
Ćmielów 2,7
Haberbusch 23—24
Dzwignia 790—850
Klucze 1—1,1
Korek 425
Spirytus 8—8,5—8,3
Ostrowiec 5750—5250
Tendencja z początku mocna, później słaba.

Gruźlica w 9-ym kole im. M. Konopnickiej. Staraniem zarządu 9-go koła zrzeszenia kulturalno - oświatowego słuch. kurs. doksz., im. Marji Konopnickiej, w niedzielę dn. 13 kwietnia w kinie Oświatowym wyświetlany będzie wielki film popularno - naukowy w 5 częściach p. t. „W szponach niewidzialnego wroga... gruźlica”.

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA LONDYNska.

Londyn, 8 kwietnia.
Nowy Jork 433,25
Francja 72,84 i pół
Belgia 87,87
Włochy 97,37
Szwajcaria 24,76
Hiszpania 32,25
Portugalia 1,68
Holandia 11,61 i siedem ósmych
Dania 26,09 i pół
Norwegia 31,46
Szwecja 16,40
Helsingfors 173,25
Niemcy 20,500
Austria 306,000
Praga 146,12

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8 kwietnia.
Londyn 74
Nowy Jork 17,13
Belgia 84,55
Hiszpania 231
Włochy 76,20
Szwajcaria 298,75
Dania 284,25
Holandia 639,50
Norwegia 236
Szwecja 453,50
Praga 50,20
Rumunja 8,90
Węgry 0,025
Wiedeń 24,50

GIEŁDA NEW-YORSKA.

Nowy Jork, 8 kwietnia.
Kurs dzienny 5 procent
Londyn 4,33,62
Londyn 60 dni 4,30,62
Paryż 5,87
Amsterdam 37,24
Kopenhaga 16,58
Praga 2,96
Berlin 21 i jedna czwarta—22 i pół

GIEŁDA PRASKA.

Praga, 8 kwietnia.
Amsterdam 12,79
Berlin 7,55
Chrystjanja 4,69
Kopenhaga 5,67
Sztokholm 905
Zurich 602
Londyn 148 i pięć ósmych
Nowy Jork 34,35
Wiedeń 4,93
Madryt 4,54
Marka niemiecka 7,40
Marka polska 330
Paryż 202 i trzy czwarte
Włochy 154 i jedna czwarta

GIEŁDA AMSTERDAMSKA.

Amsterdam, 8 kwietnia.
Londyn 11,62 i pół
Berlin 0,58 i jedna ósma
Paryż 15,65

Szwajcaria 46,95
Wiedeń 0,0037 i siedem ósmych
Kopenhaga 44,55
Sztokholm 71,05
Chrystjanja 36,80
Nowy Jork 268 i trzy ósme
Bruksela 13,25
Madryt 35,90
Włochy 11,90
Praga 798
Helsingfors 665—675

GIEŁDA KOPENHASKA.

Kopenhaga, 8 kwietnia.
Londyn 26,05
Nowy Jork 603
Paryż 35,40

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 8 kwietnia.
Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu 13,000
Wewnątrz kraju 5,000
Na kontynent 5,000
Loco 31,35
Maj 31,10—16
Lipiec 29,80
Sierpień 27,70
Wrzesień 26,50
Październik 25,67—74
Grudzień 25,19—20
Styczeń 24,85
Marzec 24,83
Nowy Orlean, 8 kwietnia.
Loco 31,50
Maj 31,32
Lipiec 29,68
Październik 24,95
Grudzień 24,72
Styczeń 24,60
Liverpool, 8 kwietnia.

Brema, 8 kwietnia.
Cena za 1 klg. 32,38 centów amerykań.

Podziękowanie.

Panu Janowskiemu, właścicielowi hotelu w Zawierciu składam tą drogą serdeczne podziękia za zwrot zgubionego portfela z wekslami.

Jednocześnie komunikujemy, że weksle w swoim czasie przez nas unieważnione, zachowują nadal swoją wartość.

Milner i Tenenbaum,
Piotrkowska № 38.



STANISŁAW JAKUBOWICZ

Polecą
Wapno, cegłę zwyczajną, dachówki, kominówki, gips zwyczaj. i sztukatorski, kliniery, cegłę i glinę szamotową, płytki terrakotowe do podłóg, płytki ścienne glazurowe.
Łódź, ANDRZEJA 11, telefon 16-24.
Szybka dostawa do wszystkich stacji kolejowych P.K.P.

NA RATY

Ceny jak za gotówkę.

Wielki wybór materiałów damskich i męskich oraz kap, obrusów, firanek, ręczników, prześcieradeł i towarów bieliźnianych.
Nadszedł świeży transport jedwabi: Crepe Charmeuse, Crepe de chine, Crepe Marocain, tafta i fular.

„POLRAT“ Wólczańska 43
prawa oficyna w podwórzu.

Żądacie wszędzie najlepszą HERBATE

E.W.I.G.
Nr. Nr. 17 i 24.

Restauracja **FIVE O'CLOCKI**
Teatralna
STALE W ŚRODY OD GODZ. 6—8, W NIEDZIELE OD 5—7 P.P.
Pierwszorządny zespół
JAZZ-BANDOWY POD DYREKCJA **Artura GOLDA.**

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT
Materiałów Angielskich
a. m. **SPORTEX'Y TRITWIST'Y** i t. p.
2444
Gelassen i Kazimierski
Piotrkowska 114 tel. 28-63

JUTRO zostaje otwarta **Restauracja „GASTRONOM”** przy hotelu „MANTEUFEL“ ul. Zachodnia 45.
Kwartet Artystyczny. Lokal gruntownie odświeżony, 5 gabinetów, dwie sale do zamówień. Kwartet Artystyczny.
NOWALJE SEZONOWE. Restauracja prowadzona przez pierwszorządne siły związkowe. CENY KONKURENCYJNE.

Rozbicie przedstawienia teatralnego w Czerniowcach.

Studenci rumuńscy urządzili pogrom żydów.

Czerniowce, 6 kwietnia.
W poniedziałek i wtorek ubiegły zapowiedziane były w Czerniowcach dwa przedstawienia teatralne bukarzeszkiej żydowskiej trupy aktorskiej. W poniedziałek przed południem zjawiała się u prefekta policji Manescu delegacja studentów rumuńskich, żądająca zakazania obu tych przedstawień, gdyż szkodliwe są w nich stosunki rumuńskie. Prefekt policji oświadczył, że nie może zakazać przedstawień, gdyż aktorzy są obywatelami rumuńskimi, a ponadto treść przedstawień została oceniona. Wobec tego studenci zagrozili uniemożliwieniem odbycia przedstawień przy pomocy siły. Wieczorem w dniu przedstawienia policja otoczyła teatr, chcąc przeszkodzić zaburzeniom. Przy wypełnionej szczelnie sali przedstawienie się rozpoczęło. Około godz. 9-ej wieczorem oddział studentów chciał wymusić dla siebie wejście do sali, ale policja przeszkodziła, nie dopuszczając studentów nawet po zakupieniu przez

nich biletów. Wówczas studenci odeszli w przeważnej części, rzucając pogroźki. Około godz. 11 wieczorem, gdy jedna z baletnic wykonywała swój taniec, na scenie zjawił się nagle wystraszony aktor, usłyszano jakąś wrzawę, a wkrótce potem wyszło na scenę 10—12 studentów, którzy obili i przepędzili aktorów, poczem rozpoczęło się niszczenie dekoracji i urządzeń scenicznych. Wśród publiczności zapanowała wielka panika. — Wszyscy w popłochu spieszyli do garderoby, depcząc i tratując kobiety i dzieci, także kilka pań zemdało. W garderobie rozpoczęła się walka o ubrania, przyczem wiele ubrań porozdzierało i wiele płaszców oraz innych przedmiotów w panice zgubiono. Policja o całym tem zjściu nic nie wiedziała. Zamknęła ona wszystkie wejścia i była pewna, że przedstawienie odbędzie się w spokoju. Studenci jednak wzięli się na sposób. Udali się oni na podwórze kasyna oficcerskiego, przeszli przez parkan i znaleźli się w ogrodzie przylegającym

do teatru, z łatwością przedostali się na scenę. Wielu studentów aresztowano, a salę zupełnie opróżniono. Tymczasem główny oddział studencki, który pozostał na zewnątrz, pomaszerował demonstracyjnie ulicami miasta, rzucając okrzyki przeciw żydom. Na rynku doszło do bijatyki. Ponieważ aresztowani w teatrze studenci nie chcieli udać się na policję w towarzystwie policjantów, przeto musiano ich tam przewieźć. Tak pod teatrem, jak i na rynku rozlegały się strzały.

Gdzie jest najwięcej pijaków?

Obwód Columbia jest o 300 procent więcej pijacki niż Paryż i o 2.000 procent bardziej morderczy niż Londyn — wedle posta Tinkhama. Londyn z ludnością 8.000.000 miał 28 morderstw w r. 1922. W tym samym roku zdarzyło się 38 morderstw w obwodzie Columbia, posiadającym niecałe 500.000 ludności. W Paryżu, który ma 3.000.000 mieszkańców, było 16.000 aresztowań za pijactwo w r. 1923, podczas gdy w obwodzie Columbia w zeszłym roku aresztowano 8 tysięcy pijaków.

Nowości sezonowe NADESZŁY
ETAMINY
BATYSTY
SATYNY
ZEFIRY
FULARY i t. p.
— POLECA —
ROMAN ARBUS
Łódź, Przejazd Nr. 1. tel. 19-91.
Ceny przystępne, dogodne warunki

K-R-Z-E-S-Ł-A D-E-B-O-W-E
STOLY RÓŻNE oraz KOSETKI
poleca w wielkim wyborze i na warunkach najdogodniejszych
Zakład meblowo-lapicerski
M. BIMKE, Wschodnia 47.

MIESZKANIE
skład. z 2-ch pokoi i kuchni z meblami lub bez na ul. Piotrkowskiej do odstąpienia Oferty do adm. „Republiki” sub. S. 113. 2530



LUSTRA
wszelkiego rodzaju, szkło serwisowe, przybory piśmienne i t. p.
Pierwsza Łódzka Fabryka Luster
Juljusz Wermiński
NAWROT 32. — ŁÓDŹ — NAWROT 32.

UWAGA!
Polecam na nadchodzące święta Wielkanocne
LUSTRA SZKŁO i PORCELANE
Chętnie wykonywam wszelkie zlecenia,
WŁASNA SZLIFIERNIA SZKŁA
Prócz tego gustowne meble i przedmioty sztuki od najprostszyc do najwykwintniejszych.
Z poważaniem
Ferdynand Mueller
Łódź, Przejazd nr. 2.

L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8
Dla pan od 4—5
oddzielna poczekalnia
Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztucznym światłem górskim
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—11 i pół. 1 od 4—8
Dr. med.
P. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch
SALA FILHARMONJI
o godz. 8.30 wiecz.
DZIŚ, PRZEMAWIA
Leo Belmont
na temat:
Jak twarz kłamie?
Bilety w kasie Filharmonji.

Na kredyt wszystkim
a w szczególności P. T. Urzędnikom
wszelkie towary manufakturowe:
madepolamy, kreasy, towary, bielizniane, zefiry na koszule, pościelowe, przescieradła, obrusy, ręczniki, szewioty, bostony, gabardiny, ubraniowe, kostjumowe, troje, satyny, podszewki, chustki
jedwabne koronkowe szale zagraniczne oraz pończochy
sprzedaje po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach
I. Szperling
Łódź, Piotrkowska № 39,
Telefon 21—24.
oficyna, lewe wejście I piętro.

Trykotáže
krajowe i zagraniczne
Pończochy, krawaty. — Bielizna męska i damska. — Parasolki. — Rękawiczki. — Bogaty wybór. Towar dobry. Ceny przystępne.
F. Piątkowski
2899
Piotrkowska 89.
Zakład krawiecki męski
L. Lenkiński
6-go Sierpnia (Benedykta) 1.
Najnowsze modele nadeszły.
Petersilge
Piotrkowska 93

JULJAN STARSKI.
Szatan Łodzi.
Powieść awanturniczo - obyczajowa z życia łódzkiego.
Dyrektor nacisnął ukryty w ścianie guzik i ukryta maszyna rozsunęła ścianę, tworząc wąskie przejście, przez które mogła się przedostać tylko jedna osoba...
Weszli w niską, oszkloną galerję... Puszycie chodniki tłumiły odgłos kroków, a zielone lampki u sufitu rzucały migotliwe światło, wytwarzając pewną specyficzną atmosferę tajemniczości.
— Robią nastrój — mimowoli szepetem odezwał się Kranc do Lehna...
— Oczywiście... W ten tylko sposób można wziąć łódzianina na lep...
Galerja kończyła się... Ratter, który

(129) siedł przodem, otworzył oszklone drzwi, przepuszczając towarzystwo całe przed sobą...
W pierwszej chwili blask setek lamp oślepił Kranca.
Zwolna zaczął się rozglądać po obszernej sali, która urządzona była wytwornie i ze smakiem... Widać było odrazu, że nad dekoracją tej sali pracowali zawodowcy — ludzie sztuki i dekoratorzy...
Na błyszczących białych ścianach rozwieszono były w niewielkich od siebie odległościach artystyczne pornografie różnych mistrzów, narodowości i wieków...
Na prost drzwi prowadzących z galerji wisiał ogromny, zajmujący całą wysokość ściany obraz pendzla słynnego Jo-Hi będącego twórcą tak zwanego neo-pornografizmu w Japonji.
Obraz przedstawiał dzieje japońskiej trawestacji legendy o Ledzie i łabędziu...
Kranc podszedł do obrazu i podziwiał subtelny smak człowieka, którego dzieło stało na granicy czystej sztuki pornografji — Skąd to arcydzieło dostało się tutaj? — zagadnął Ejwycza.
— Nie „znaju, jej Bogu, nie znaju” —

odparł zagadnięty — ale napewno „direktor” będzie wiedział... Ratter! chodźcie — no tutaj...
— Słucham... O cóż chodzi?...
— A „wot” pan Kranc się pyta skąd się ten obraz do was wziął?...
— To długa historia, ale natomiast bardzo ciekawa...
— Jeden z wyższych oficerów niemieckich zrabował ten obraz w czternaścym roku w czasie inwazji u któregoś z arystokratów belgijskich...
Przeniesiony na wysokie stanowisko administracyjne do Polski, zabrał ze sobą całą kolekcję zrabowanych obrazów pornograficznych... Po kilku miesiącach ów dygnitarz, schwytany in flagranti na flircie z żoną jednego ze zwierzchników, przetranslokowany został za karę do Łodzi...
Ten zgrabny i elegancki oficer znalazł się na drodze do wielkiej miłosnej „karjery”... Począł bywać w najelegantszych domach, odgrywając rolę przyjaciela domu, słowem, wiodło mu się o wiele lepiej, niż jego kolegom w okopach...
Na pewnej maskaradzie młody haupt-

mann, bowiem tę rangę piastował ów dygnitarz, poznał znaną w Łodzi ze zgrabnych nóg, pannę B.
Pan hauptmann zadurzył się po uszy... Począł nadskakiwać pannie, asystował jej wszędzie, zwolnił ojcu jej znaczny transport zarekwirowanego towaru — wszystko byłoby dobrze, gdyż zadurzony hauptmann godził się nawet na okowy małżeńskie, gdyby nie to, że panna była zaręczona i nadomiar złego z kolegą zawodowym hauptmanna, porucznikiem armji austrjackiej, którego poznała, szmuglując towar do Piotrkowa i którego faktycznie kochała.
Trzeba więc było działać nader ostro i dyplomatycznie...
Ale rola wyczekująca szybko znudziła się amantowi...
Wynalazł pierwszy lepszy prefekt i wyjechał do Piotrkowa, gdzie po dwóch dniach pobytu zaznajomił się, a nawet zaprzyjaźnił z narzeczonym swej wybrajnej.
Wówczas hauptmann wpadł na szatański pomysł...
(D. c. n.)